

KATOLIK

wychodzi w każdy Czwartek.

ABONAMENT:

W Milwaukee za rok cały...\$1.00

Numer pojedynczy.....20

W innych krajach.....1.50

Wszelkie listy i przesyłki pieniężne adresować należy:

JOHN KUK.

Manager of the weekly "Katolik",

Cor. Lincoln & 1. Avs.

MILWAUKEE, - WISCONSIN.

Wydawca: Ks. W. GRUTZA.

Entered at the Milwaukee P. O. as second class mail matter.

Nasza młodzież.

(Ciąg dalszy.)

W przeszłych dwóch numerach "Katolika" pisaliśmy mniej więcej tylko smutne rzeczy o naszej młodzieży. Jednakowoż nie możemy pominąć i tego, co też sporo część młodzieży naszej dobrze czyni, bobyśmy dobrem młodzieńcom i uczciwym pannom przez to krzywdę wyrządzili, gdybyśmy ich zasług publicznie nie uznali.

Chociaż w Ameryce jest wiele zepsutych młodzieńców i panien, lecz dzięki Bogu, jest też bardzo wiele uczciwie myślących młodzieńców i panien po parafiach polskich.

W piśmie św. napisano "z czynów ich poznać je" tak się też rzecz ma i z młodzieżą naszą, my ją z dobrych czynów jej poznajemy, jaką ona jest. — Przypatrzmy jej się bliżej. Otóż część naszej młodzieży ma tę dobrą i szlachetną zaletę, że się łączy w Towarzystwa kościelne. Ani jednej parafii nie znajdziesz w Milwaukee, gdzieby nie istniało Tow. młodzieńców i panien, i to nie małe Towarzystwa, ale nie jedno liczące nawet do 400 członków.

Przez niejaki czas nawoływały polskie gazety w Ameryce tyle młodzieży do organizacyi, a nikt o tem nie wspominał, że w mieście Milwaukee już przeszło 20 lat istnieją takie organizacje młodzieży, chociaż tylko parafialne. Jest to zawsze rzecz chwalebna. Niech się tylko młodzież polska w Ameryce łączy w Towarzystwa kościelne, to samo już wystarczy, że nie potrzebuje się łączyć tam w jakąś organizacyą ogólną, bo już tem samym zadasyć uczyni powołaniu. Organizacyą młodzieży polskiej ogólną w Ameryce, uważa "Katolik" i każdy na dziesięć kroków przed siebie widzący polak za "wielki humbug". Dorośli polacy nie są w stanie takich organizacyi utrzymać, a młodzież je ma utrzymać. Dajcie wy dorośli członkowie Towarzystw dobry przykład młodzieży najprzód to i ona pójdzie z wami. Z resztą my tam wcale nie widzimy wielkich korzyści z takiej ogólnej organizacyi młodzieży. Ta wielka korzyść, którą sobie nie jedni obiecują, jest tylko urojeniem w niejednych, szaleńcem napełnionych mózgów.

Lecz wróćmy się do naszego tematu. Nasza młodzież garnie się do Towarzystw kościelnych i cóż stąd za korzyść dla niej? Otóż najprzód widzimy ją po kilka razy w roku przystępującą do Sakramentów św. I nie raz rzeczywiście serce się unosi radością, widząc pełen kościół młodzieży, przystępującej do Stołu Pańskiego. — Potem taka młodzież, będąca w Tow. jest więcej powściągliwa niż młodzież, nie należąca do żadnego Towarzystwa. Takich

młodzieńców lub panien, co należą do Towarzystw, nie wiele zobaczysz po salinach na tańcach i zabawach grzesznych.

Dalej młodzież, należąca do Towarzystw, wykonywała uczynki miłosierdzia. W czasie choroby odwiedza się wspólnie, wspomaga się pieniężnie, a w razie śmierci płaci za pogrzeb swego współbrata. Jestto piękny i chwalebny obyczaj u młodzieży.

Młodzież, w Tow. będąca, nie zapomina też i o Domie Bożym. Znam parafią w Milwaukee, w której same panny w przeciągu dziewięciu lat, sprawiły jeden kielich za 400 dol., drugi za 100 dol., chorągiew za 400 dol., ornat za 150 dol., na różne inne rzeczy kościelne wydały przeszło 300 dol., i jeszcze kilkaset dol. mają w kasie. Jestto więc rzecz chwalebna — rzecz święta, że młodzież tak piękny przykład daje dorosłym, jak się starać mają o upiększenie domu Bożego. Nie dosyć na tem. Pomiedzy młodzieżą naszą znajdują się także i perły niewinności i prawdziwej pobożności. Niejeden młodzieniec lub panienka wprawdzie musi ciężko pracować i pomagać rodzicom w domu, ale nie zapomina o tem, że to jest jego obowiązkiem — że to jest ten dług, który spłacić są winni rodzicom swoim, dla tego też nie uskarżają się na rodziców i na pracę — pomagają im w domu i po za domem — nie trują ich złymi postępkami — chodzą chętnie na nabożeństwo do kościoła, przystępują często do Sakramentów św. Są uczciwe, ciche i uprzejme względem każdego; są czyste i niewinne — oboje Boga i ludzi a więc, są to perły dziewiczego żywota w pośród ludzi. To też jako w ciemnej nocy gwiazdy niebieskie niby lampki Boże migoczą się miłuchno ku ziemi, tak też z tej grzesznej ziemi migoczą się dusze takich niewinnych i dobrych młodzieńców i panien ku niebu, a Bóg z miłością ojcowską spogląda na nich i błogosławieć im już tu na ziemi będzie!

Zatem Dzieteczki Drogie! bądźcie uczciwe i dobre, bądźcie rodzicom waszym posłuszne i ocierajcie łzy z ocz ich w starości, bo błogosławiająca ręka ojca i matki sprawdzi błogosławieństwo Boże na was. Bądźcie pracowite i pobożne — bądźcie czyste i niewinne — łączcie się w Towarzystwa kościelne — mówcie w domu i po za domem po polsku — a dopełnicie święcie obowiązku swego i względem Boga i względem ludzi i ojczyzny waszej.

Krajowe.

NOWY JORK.

W niedzielę 13. listopada, odbyła się w kościele św. Pawła niezwykła uroczystość. Przeszło trzysta osób było bierzmowanych a pomiędzy nim i sto nowo-nawróconych anglików, którzy się w bieżącym roku nawrócili. Była to wielka uroczystość. Arcybiskup nowojorski, Corrigan podczas namaszczenia przemówił do nowonawróconych, wykażając im jak wielkiego szczęścia zostali uczestnikami już tu na ziemi, przyjmując wiarę katolicką i jak wielkie ich czeka po śmierci, jeżeli zostaną wierni kościołowi.

PROCES LUETGERTA PONOWNIE W TOKU.

Dnia 29 b. m. zarządził sędzia Gary rozpisanie wezwania dla 100 przysięgłych, z których wybrani będą i zaprzysiężeni do rzeczonego procesu tacy, co po przepisaniu przeegzaminowaniu okazażą się nieuprzedzonymi ani za obwinionym ani przeciw temuż.

BUFFALO.

W kościele św. Jana Kątego pobłogosławił Wieleb. Ks. Piotr Pitas, związek małżeński pomiędzy Maryanem Brzezićkim i panną Agnieszką Pitas swą siostrą. Młodemu Państwu zasyła "Redakcja Katolika" życzenia wszelkiej pomyślności i błogosławieństwa Bożego.

BALTIMORE.

Kardynał Gibbons z Baltimore, kazał wybudować nową kryptę w kościele katedralnym pod wielkim ołtarzem, do której złożono ciała pięciu zmarłych Arcybiskupów baltimorskich. Imiona owych zmarłych dostojników kościoła są następujące: Arcybiskup. Carrol, Marechal, Eccleston, Kenrick i Spalding. Arcybiskup J. Carrol był pierwszym arcybiskupem baltimorskim.

KANSAS

Larned. Dnia 18 list. wydarzył się w 18 mil odległej miejscowości Rozel, dziwny wypadek. Stacya kolejowa, kilka szpichlerzy i kilka małych zabudowań znikło z powierzchni ziemi; wszystko to przepadło gdzieś w bezdennym dole na półtora akra obszernym. Dół, napełniony jest do 70 stóp od powierzchni czarną wodą i jest tak głęboki, że dna nie można osiągnąć. Jest to jakieś dziwne zjawisko, bo na tej wodzie nie się nie ostoi, lecz wszystko tonie; nawet i lekkie deseczki, wrzucone tam, toną. Niezawodnie musieli się tam znajdować niedługo wypalony i wodą zalany wulkan, nad którym się dopiero teraz ziemia zarwała. Przy tej katastrofie jednak nikt życia nie utracił.

CHICAGO.

Śmiertelnie raniony przez rabusiów.

24-letni William A. Nelson, rysownik u "Howley Down Draft Furnace Co.", zam. pn. 436 Lincoln avenue, siedzący onegdaj wieczorem przed 8 godziną z domu do klubu "Garden City Bicycle Club" pn. 279 ulica Bissell i niósł pod pachą trzy pudełka cygar, kiedy na Sneffield ave., pomiędzy Fullerton a Balder ave., napadł na niego dwóch młodych rabusiów i chcieli go zatrzymać. Kiedy się wyrwał i uciekał, jeden z rabusiów strzelił za nim. Nelson raniony upadł; przechodnie zawiedli go do pobliskiej apteki, a potem przewieziono go do niemieckiego szpitala. Tam wyjęto mu kulę, która w grzbiet go raniła, ale rana okazała się bardzo niebezpieczną, a może śmiertelną. Policja szuka zbrodniarzy; aresztowała też jednego przestępcę, ale Nelson nie mógł go na pewno identyfikować. "Dz. Chicagoski".

ELM GROVE.

Siostry Notredamki z Milwaukee zamierzają pobożnie wybudować nowy dom w Elm Grove, który służyć ma szpitalowi i wysłuzonym siostrom za mieszkanie i zarazem za ochronkę dla dzieci. Koszt wynosić mają 100,000 dol.

KATOLIK.

JEDEN STRAJK SIĘ KOŃCZY, A DRUGI ZACZYNA.

W kopalniach Wilmington, Ill., powróciło w piątek zeszłego tygodnia 3000 górników do pracy, a w Nowym Jorku zaprzestało równocześnie pracować 200 krawców przy wyrobie płaszców. Powodem było zapowiedziane im ze strony pracodawcy obniżenie płacy.

SPALONY NA STOSIE.

W północnej Karolinie spalono 25 listopada, na dniu dziękczynienia żywcom murzyna, Natana Willis, mocą własnej jurysdykcyi tamtejszych mieszkańców. Powodem oburzenia i okrutnego, a do rąbańskiego było podejrzenie zamordowanego o zastrzelenie białego, którego zwłoki znalezione z postrzałem w plecach.

POŻARY.

W mieście Kittanning, spłonął 26 bm. cały blok w najbardziej przemysłowej części. Strata wynosi \$6000 oprócz mniejszych uszkodzeń różnych budynków, nie zniszczonych całkowicie pożarem. Kilka osób poniosło również uszkodzenia.

W St. Louis spalił się skład spółki destylacyjnej wraz ze zawartością. Szkodę obliczają na \$90,000.

RONDOUT, N. Y.

W Rondout, N. Y., pobudowali polacy murowany kościół, który dnia 21 listopada uroczystie poświęcony został. Aktu poświęcenia dopełnił Najprzew. Arcybiskup Corrigan z Nowego Jorku.

Proboszczem parafii w Rondout jest znany tutaj u nas Wiel. ks. F. Fabian, były proboszcz w Ripon, Wis.

SPALIŁA SIĘ POLSKA SZKOŁA.

W Manestee, Mich. spaliła się polska szkoła 2 listopada. Był to obszerny budynek mogący pomieścić blisko tysiąc dzieci. Jakim sposobem ogień powstał, niewiadomo. Szkoda wynosi przeszło 10,000 dol. a zabezpieczenie wynosi tylko 7,500 dol.

Rozmaitości.

ZDARZENIE PRAWDZIWE.

Miłość synowska względem ojca swego wynagrodzona.

Gdy pewnego razu więźniowie z domu karnego we Wiedniu zmiatali ulice, przybiegli młodzieniec przyzwolicie ubrany i pochwytywszy dłoń jednego z nich z szacunkiem ją ucałował. Widział to pewien radea z okna, kazał młodzieńca przywołać i rzekł: "Nie godzi się całować ręki złoczyńcy". Ależ, rzecz młodzieńca, "ten więzień jest moim ojcem". Wzruszony radea opowiedział to zdarzenie cesarzowi, który rozkazał natychmiast powierzyć młodzieńcowi opróżnioną posadę, do jakiej się okaże zdającym. Było to dobre dziecko, które się ojca swego nie wstydziło.

Pierwsza gazeta w Polsce.

Pierwsza gazeta w Polsce powstała w 17tym wieku. Założono ją z początku 1661 r. za czasów króla Jana Kazimierza w Krakowie pod tytułem "Merkury Polski, dzieje świata obejmujący". Gazeta ta wychodziła w Krakowie tylko do końca Maja tego samego roku, poczem wydawano ją dalej we Warszawie. D. Ch.

Co się stało z koroną Polską?

Kiedy w roku 1795 Prusacy chwilowo zajęli Kraków, dobierali się do skarbu koronnego na Wawelu; dużo kosztowności wtenczas zabrali, a gdy korony rzeczywiście potem zniknęły, przypuszczano, że one też przeszły do Berlina. Równocześnie jednak utrzymała się pomiędzy ludem ciągle legenda, że korony polskie sami Polacy zawczasu ukryli i że są dotychczas ciągle schowane w dobrym ręku, każdy z kilku stróżów narodowych pamiątek, gdy czuje, że się zbliża jego koniec, zwierza tajemnicę komuś młodszemu i w ten sposób już przez sto lat mają teabytki swoich opiekunów, jakich i gdzie — niewiadomo i dobrze, że niewiadomo, bo taka rzecz wymaga ścisłej tajemnicy. Legenda ta miła każdemu polskiemu sercu. Czy jednak prawdziwa, wątpiono.

Obecnie okazuje się, że legenda ludowa ma słuszość. Oto przed kilkunastu laty bawił w Krakowie pruski wówczas następcą tronu, a późniejszy cesarz Fryderyk III. Bawiąc na Szlasku, przyjechał do bliskiego Krakowa, żeby się przyjrzeć pamiątkom polskim. Wiadomo, że był to monarcha szlachetny. Kiedy go oprowadzał po królewskim kościele na Wawelu s. p. ks. kanonik Polkowski, rozmowa tuż zesłała na polskie korony. Wtenczas cesarz Fryderyk powiedział wyraźnie, że w Berlinie koron polskich nie ma i nigdy nie było! Oświadczenie to znane było nie wielu tylko osobom. Obecnie podał je do publicznej wiadomości p. Ludwik Dębicki w książce p.t. "Trzy pokolenia w Krakowie".

Skoro tedy korony zniknęły w sam raz, wtenczas gdy w Krakowie było pruskie wojsko i Moskale do nich później dobrać się już nie mogli, widocznie tedy schowali je zawczasu sami Polacy, przewidując, że pruski generał będzie ich chciał zabrać. Schowali i zaraz gdzieś wysłali. A więc korony polskie — nie zginęły!

W krótkim czasie przybędzie z Bawaryi do Milwaukee główna przełożona Sióstr Notredamek. Przed pięćdziesięciu laty była ona tutaj w Milwaukee pomocną s. p. Matce Karolinie przy zakładaniu teraźniejszego klasztoru. Zdziwi ona się jednak, gdy zobaczy ten ogromny rozwój miasta Milwaukee i swej początkowej pracy.

Horacysz Vose, z Westerly, przysłał prezydentowi St. Zj. na Dzień dziękczynny, indyka ważącego 27 funtów. Widać, że i we Waszyngtonie nie mają lichych żołądków.

Słyszac swych przyjaciół zachwalających ustawicznie lekarstwo Chamberlaina na kolik, cholere i biegunkę, kupił Curtis Fleck z Anaheim w Kalifornii butelkę tegoż i jest skutecznością, tegoż tak zachwycony, jak tylko być można. Płacił po 25 i 50 centów. Na sprzedaż w aptece J. W. S. Tomkiewicza, 452 ul. Mitchell róg 2 ave.

Ważna wiadomość.

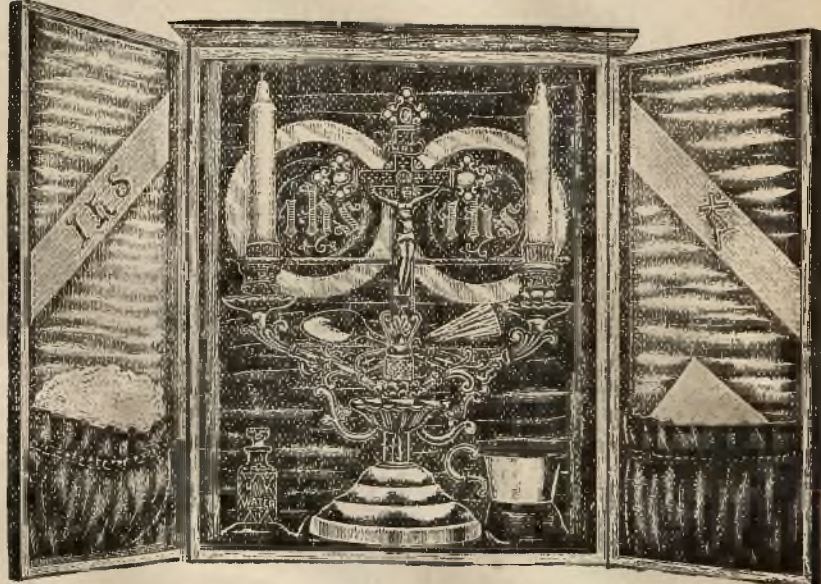
Pani Laura Voegtner, 341 7 ave. poleca się do pewnego uleczenia reumatyzmu, kichania suchego i niesuchego, tak zewnętrznego jako i wewnętrznej choroby, zanieczyszczonego żołądka, kataru żołądkowego, kureczkożołądkowych, białego upływu i chorób chronicznych. Tasiemca wydała, za 2 dolary, leczę też stare i nowe rany bardzo dobrze. Przyjmuje chorych rano od 9. do 12 we Wtorki, Czwartki i Soboty.

Jak chcesz mieć ubranie tanie ładne, najlepszy wybór znajdziesz u Zaleskiego na Mitchell ul.

M. H. WIETZLIUS & CO.

sprowadzają i wyrabiają

Kościelne ornamenta książki i nabożeństwa.



Figury religijne, chorągwie towarzystw, szaty kapłańskie i sprzęty otworzone należące do naszej specyalności.

429 i 431 East Water ul.,

Milwaukee, - - - Wisconsin.

HUMBONG I KRAMMHA

Adwokaci pierwszorzędni

do spraw sądowych, cywilnych i karnych, załatwiają wszelkie sprawy z największą punktualnością i rzetelnością po cenach umiarkowanych.

BIURO: 343 ulica Trzecia,

MILWAUKEE, - - - WISCONSIN.

JEDNO Z NAJKORZYSTNIEJSZYCH TOWARZYSTW UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE JEST:

The Mutual Life Insurance Co. of New York,

której prezydentem jest

RICHARD A. McCURDY.

Jest to Towarzystwo największe na cały świat.

Sprawozdanie wzajemnego ubezpieczenia na życie dla assekuracyjnego urzędu stanowego w Nowym Jorku za rok 1896, wykazało większy stan niż wszystkie inne Towarzystwa o następujące sumy:

Większy dochód w premiach o	\$39,593,414.
Większy roe ny dochód prowizyi o	9,660,484.
Większy roczny dochód ogólny o	49,702,695.
Więcej zabezpieczeń prawomocnych o	917,930,917.
Większą sumę oszacowań o	234,744,148.
Więcej przedsiębiorstwa na piśmie o	135,679,834.
Więcej wypłat właścicielom polic o	25,437,570.
Właścicielom polic wypłaciło to Towarzystwo od założenia w 1843 r. sumę	437,005,195.29.

Niemal wszyscy przedniejsi polscy obywatele milwaucy są u nas zabezpieczeni. Dlatego polecamy to Towarzystwo z naszej strony.

J. H. Bowles,
generalny agent.

Bailey i Coughlin,
poszczególni reprezentanci.

PABST BUILDING. Milwaukee, Wis.

IZYDOR BORZYŃSKI

fabrykant i kupiec

sli, siodeł, derów, batów, itd.

951 8-ma Avenue.

BALDAUFA POROWATY PLASTER

Łagodzi i usuwa natychmiast wszelkie bólesci; jest niezawodnym środkiem na ból grzbietu, kłucie w piersiach i płucach, na sztywność w gonienach, lumbago, bólesci w okolicy nerek na reumatyczne i nerwowe cierpienia itd. BALDAUFA POROWATY PLASTER nie jest zwykłym wzmacniającym plasterem, jakie powszechnie sprzedają, lecz wielce ulepszonej porowatym plasterem, zupełnie różnym od innych. Jednorazowa próba przekona każdego natychmiast. Nie kosztuje on więcej, jak zwyczajny; kupujcie więc najlepszy PLASTER BALDAUFA a nie inny.

Cena 25c, 3 za 65c, 5 za \$1.00.

Jest do nabycia także u aptekarzy i handlarzów lekarstwami.

Za przesłaniem kwoty wysła się także pocztą ten plaster pod wskazanym adresem:

GEO. L. BALDAUF i S'KA, jedyni właściciele, Milwaukee.

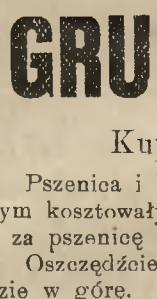
R. SEIDEL,

Pierwszorządny JUBILER i ZŁOTNIK na południowej stronie miasta.

161 REED UL.

Mam zawsze na składzie wyborowy zapas dyamentów, klejnotów i wyrobów srebrnych.

Szczególniej polecam pierścionki ślubne.



GRUNTA I FARMY.

Kupujcie teraz farmy i zbożacie się!

Pszenica i bydkło kosztują w tym roku dwa razy tyle, ile w roku zeszłym kosztowały. Ceny farm z pewnością tak samo pójdą w górę jak ceny za pszenicę i bydkło.

Oszczędźcie zatem pieniądze kupując grunt teraz zanim cena jego pójdzie w górę.

Obecnie jest odpowiedni czas do przybycia na farmy.

Wiadomo jest wszystkim, że grunta w naszych 4 Koloniach Hofa Park, Pułaski, Sobieski i Kraków są bardzo dobre i tak samo klimat jest dobry. Tego roku wszystkie gatunki zboża udały się bardzo dobrze i nie zostały uszkodzone przez deszcze, zbytnią gorączkę lub mrozy. Nasze kolonie szybko się powiększają. Nowy dworzec kolejowy i nowy kościół polski zostały w tym roku w wiosce Sobieski pobudowane. Jesteśmy gotowi sprzedawać grunta w kawałkach 5, 10, 20, 40, lub 80, akrowych i zadowolimy się też naszymi wypłatami jeśli kupujący nie jest w stanie wszystkiego gotówką zapłacić.

Sprzedajemy grunt po 200, 300 lub 400 dolarów za 40 akrów, lecz mamy także grunta które i więcej kosztują.

Wykupcie tykiety kolejowy wprost do Sobieski.

Piszcie po mapę, książeczkę i dokładne informacje.

Listy adresujcie do:

J. J. HOFF LAND CO.,

MILWAUKEE, WIS.